

fot. arch. XVIII LO



runek poprowadzi wspomniany już Jacek Iwańczuk. Młodzież uczestniczy ponadto w obozach szkoleniowych, w darmowych zajęciach z samoobrony (krav-magi), warsztatach wyjazdowych i różnych wycieczkach tematycznych związanych z daną specjalizacją. Uczniowie tworzą korpusy kadetów i noszą określone dla klasy umundurowanie.

Warto nadmienić, że nasze liceum wchodzi w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 wraz ze Szkołą Podstawową nr 11. Jest placówką przyjazną uczniom i nie należy do wielkich miejskich molochów. Niedaleko znajduje się bursa szkolna, w której mieszka wielu naszych uczniów pochodzących spoza Lublina. Ponadto na osiedlu można wynająć stancję w przystępnych cenach.

Miło byłoby nam gościć młodzież z Dorohuska i okolic w naszym liceum w dn. 8 kwietnia, kiedy to zaplanowaliśmy Dzień Otwartych Drzwi. Zapraszamy też na nasze stoisko w czasie Targów Edukacyjnych w Lublinie w dniach 17–18 marca. Ulotki promujące naszą szkołę będą także dostępne u księdza proboszcza R. Winiarskiego, ale również postaramy się dotrzeć do Waszych gimnazjów ze szczegółowymi informacjami o klasach mundurowych w XVIII LO w Lublinie.

Joanna Kurlej

XVIII Liceum Ogólnokształcące
ul. Przyjaźni 12, 20-314 Lublin
Tel. 817462511, fax 817465053
e-miał: zsonr2lo@wp.pl
www.zsonr2.lublin.pl

Uczucie, kiedy czujesz, że nie możesz, ale wiesz, że musisz. Dzięki takim momentom zrozumiał, że jest zdecydowanie silniejszy niż przypuszczał. Codziennie wystawia się na próby, by poznać siebie lepiej.

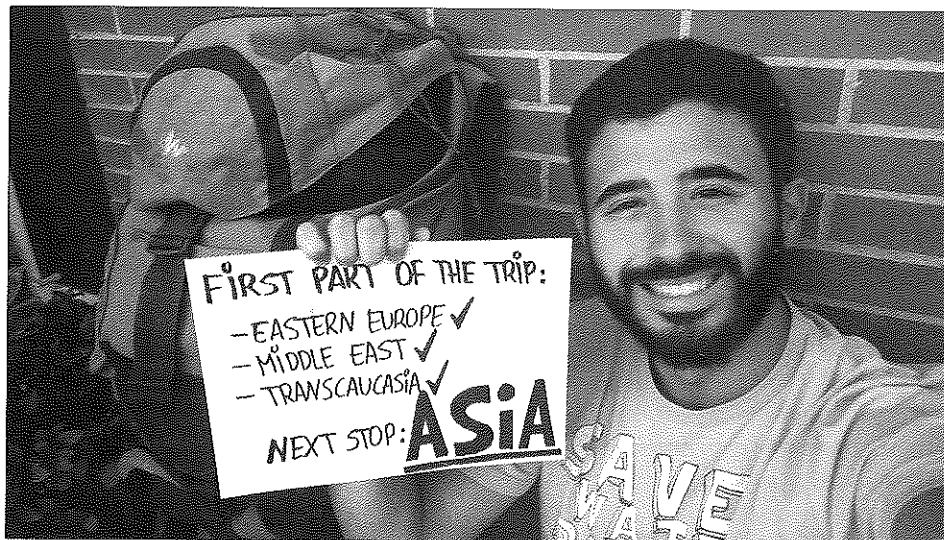
Droga a nie cel, ludzie a nie miejsca – podróże zdecydowanie zmieniły jego priorytety. A zaczęło się od marzeń, krótkiej rodzinnej wizyty w Wielkiej Brytanii i zderzenia z zupełnie innym światem. Od tego momentu wiedział, że chciałby doświadczać tego zdecydowanie częściej i bardziej. I tak w wieku 28 lat, kiedy kończył pewien etap w swoim życiu postanowił zrealizować scenariusz, który do tej pory istniał wyłącznie w jego wyobraźni. Podróże.

Jordi Jurado to hiszpański chłopak, prosto z Barcelony. Udowadnia, że marzenia są po to, by je spełniać. Właśnie mija rok, kiedy postanowił spakować swoje życie w czterdziestolitrowy ple-

Nie lubi być turystą, dlatego zawsze stara się docierać do miejsc niekoniecznie tych z pierwszych stron przewodników. Tym sposobem codziennie spotyka na swojej drodze niesamowitych ludzi, poznaje historie, których nie znajdziemy w najlepszych książkach przygodowych, zwykłych bohaterów dnia codziennego. To dla nich warto podróżować.

Teraz wie, że szczęście daje mu podróż, a nie jej cel. Każda wyprawa ma to do siebie, że przywozi się z niej zupełnie coś innego, po co się pojechało. Miłe zaskoczenia tudzież małe rozczarowania. Większość za sprawą ludzi, których spotyka na swojej drodze. Mimo iż zazwyczaj są to krótkie znajomości na dzień lub dwa, wszyscy zostaną w jego wspomnieniach do końca życia. To oni tworzą klimat, nadają sens, pozwalają doświadczać chwili.

Autostopem przez życie



cak i ruszyć w drogę. Do tej pory odwiedził 17 krajów (Europa Południowa, Bliski Wschód, Kuba), obecnie odkrywa Indie. Prawdziwa podróż nie polega na szukaniu nowych lądów, ale nowego spojrzenia, doświadczeniu, a nie byciu, dlatego też Jordi do większości miejsc dociera autostopem (o ile jest to możliwe), śpi u znajomych tudzież zupełnie przypadkowo poznanych ludzi. Przy braku szczęścia oczywiście zdarzają się noce w namiocie, na co również nie narzeka. To pozwala mu prawdziwie doświadczać miejsc i ludzi, dotykać ich życia.

Jest wiele miejsc, do których chciałby wrócić, w kilku z nich zostać zdecydowanie na dłużej. Miło wspomina Bliski Wschód ze względu na jakże odmienną od europejskiej kulturę, sposób i jakość życia. Wciąż zostaje zafascynowany również Turcją, w której spędził ponad miesiąc.

By nie stracić żadnej z chwil Jordi pisze bloga: www.wherewithyou.com i prowadzi fanpage na Facebooku. To tu kolekcjonuje wspomnienia, dzieli się doświadczeniem. Bo każda podróż zaczyna się od pierwszego kroku.

Ewelina Lepionko